KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Kwietnia. — Rok 1848. Poniedziałek. № 98. Jutro, Śty Leon Papież. Wschód słońca g.5, m.21; Zachód g.6, m.44.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, Duchowieństwo odśpiewało przy towarzyszeniu organów, Mszę układu Wojc: *Słoczyńskiego*.— W Kościele XX. *Augustjanów*, Duchowieństwo odśpiewało Mszę na dwa tenory i bas z towarzyszeniem organów, kompozycji Georgjusza *Reder*.— W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy *Nideckiego*, Ofertorjum *Kückena*, i Benedictus *Rossyniego*.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali muzykę Mszy J. *Elsnera*, dz: 85, na Ofertorjum *Domine* DEUS, J. *Quatriniego*.

Wczoraj o godz: 9tej z rana, w gmachu Szpitala Śgo Rocha, JW. JX. Walenty Bończa *Tomaszewski*, Biskup Kujawsko-Kaliski, Protektor Główny Bractwa Miłosierdzia pod tytułem Śgo Rocha, przy Kościele Śgo Krzyża istniejącego, przybrany w pontyfikalne szaty i otoczony Kanonikami i Duchowieństwem Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, dopełnił uroczystej benedykcji Kaplicy rzeczonego Szpitala, o której wyrestaurowaniu kosztem wyż wspomnionego Bractwa, tydzień temu donieśliśmy. Uroczysty ten obrzęd poprzedzony został stosowną przemową JW. JX. Biskupa, który następnie odprawił przy Ołtarzu Mszę Śtą. W czasie tej Ofiary Śtej, chór śpiewów Bractwa pod dyrekcją JP. Ant: *Radzińskiego*, wykonał religijne pienia. Na tej Uroczystości znajdowali się: JW. Prezydujący i Członkowie Rady Szczegółowej Szpitala, Protektorowie i Protektorki, oraz Członkowie Bractwa Śgo Rocha, niemniej zebrani pobożni. Po ukończonych obrzędach religijnych, kilkadziesiąt osób zapisanych zostało w Album Bractwa, jako należących do tegoż pobożnego Stowarzyszenia.

Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Głogowskich *Raabe*, Żony Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego, odbędzie się za spokój Jej duszy, w Kościele Powązkowskim, żałobne Nabożeństwo o godz: 11ej rano; na które pozostały Mąż, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Antoni *Smukowski*, Kupiec i Obywatel M. Uniejowa, przeżywszy lat 52, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Tadeusz *Głaszyński*, Urzędnik Sądu Policji Popr: Wydz: Igo, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby, Właściciel domu, Członek Arcy-Bractwa nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, przeżywszy lat 54, wczoraj przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała Żona, zaprasza Familję, szanownych Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok jutro o godz: 5tej z południa, z domu Nr 663 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 28 Marca (9 Kwiet:) r.b. włącznie, wydano książeczek nowych 3, na które, tudzież na dawniejsze, w 33ch wnioskach, złożono rs. 100 kop. 5 (zł. 667). Na żądanie 688 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r.b. rs. 310 k. 50) rs. 36,792 k. 20½ (zł. 245,281 gr. 11), i umorzono książeczek oszczędności 564. Przeto Uczestników 4,398, posiada kapitał rs. 98,653 k. 89, (Zł. 657,692 gr. 18.)

Jutro, o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Centralne Warszawsk: Towarz: Dobroczyn:.

Dzięki zakładom wód i kąpieli mineralnych po wszystkich znaczniejszych miastach *Europy* zaprowadzonym; ustaje potrzeba odbywania kosztownych podróży. Dwa zakłady tego rodzaju w *Warszawie* istniejące, zadosyć czynią wszystkim pod tym względem wymaganiom, a Instytut Doktora *Struve* w ogrodzie Saskim w dalszem rozwinięciu swojem, za dni kilka, będzie miał w pogotowiu kąpiele *Marienbadzkie*, *Teplickie*, *Emskie*, *Egierskie*, i t. p., w cieczach i massach koncentrowanych, tak, że za domięszaniem tychże przyrządem do zwyczajnej kąpieli, otrzymać będzie można wszelkie po naturalnych kąpielach wymagane rezultaty. Przygotowaniem w mowie będących kąpieli, zajmuje się tak zaszczytnie od początku istnienia Instytutu prowadzący część Farmaceutyczno-chemiczną Pan *Dippel*, a to wedle najnowszego systematu i instrukcji jakie mu przez Dra *Struve* z Drezna nadesłanemi zostały. Nieprzewidziane przeszkody nie pozwoliły w tym roku urządzić kąpieli w samym gmachu Instytutowym; właściciel jednak nie chciał pomimo tego odwlekać wydawania onychże, urządzając tak służbę, że i wysyłka na prowincję z największą łatwością da się uskutecznić. Ceny o ile słychać, mają być między 4 a 9 złotemi, za jedną kąpiel.

Wczoraj z rana spacerujący w *Saskim Ogrodzie*, przyzwyczajeni zwykle do widzenia tam słowików, szczygłów i inne wesołe ptastwo, zadziwieni zostali widokiem puszczyka, którego wypatrzono na szczycie wzniosłego drzewa jednej z bocznych alei. Probowali chłopacy aby go dostać żywcem, ale gdy wspinający

się po drzewie nie mógł dojść aż do szczytu, spędzono ptaka na inne drzewo. Tu niżej siedzącego, psotni chłopacy, nareście dosięgli. Exemplarz ten puszczyka sprawdzony z kolekcją *sów* w Gabinecie Zoologicznym tutejszym, okazał się być gatunkiem puszczyka *Strix aluco.* Ptaki tego rodzaju zwykle zamieszkują dziuple drzew spróchniałych, stare mury, i w ciemności tylko widzą i latają. Są one raczej pożytecznemi aniżeli szkodliwemi ptakami; wytępiać ich więc nie należy, gdyż żywią się wróblami i innemi szkodnemi zwierzętami. Wychowany za młodu puszczyk, daje się ułaskawiać i przywiązuje się do człowieka. Głos jego nieraz podobny do śmiechu albo do wycia psów, słyszany w starych zwaliskach, staje się powodem różnych baśni u ludu, który mniema, że to jest odgłos złego ducha. Od sowy mamy wyraz *osowieć*, dosadnie malujący to smutne oblicze, z którego wesołość uleci, i wyrażenie: *zadać na sowę*, gdy kto smutnie odezwie się: przytacza je K. W. *Wójcicki* w jednem z dzieł swoich. W Polsce w wieku XVI, na nętę i wabiem chwytano sowy, bo z kości ich robiono piszczałki do wabienia jarząbków i sikor. Jest także zabobonne mniemanie u ludu, że która niewiasta posiada *obojczyk sowy*, ta wszystkim mężczyznom podobać się może.

Wczoraj o godz: 4tej po połud:, podczas chwilowo spadłej ulewy, dały słyszeć się w *Warszawie*, dwukrotnie ponawianym odgłosem, pierwsze tegoroczne wiosenne grzmoty. Szczęśliwy kto miał w tej chwili pieniądze przy sobie, bo mu ich przez cały rok nie braknie, przynajmniej tak ludzie utrzymują.

Onegdaj terminator szewcki, lat 19 liczący, pod Nr 795 zamieszkały, przechodząc przez dach oficyny tegoż domu do przyległego dymnika, spadł na bruk z wysokości 1go piętra, skutkiem czego złamał rękę i nogę. (G. P.)

Wczorajszy *poranek muzyczny*, ułożony przez P. Wacł: *Prochazka*, zebrał znaczną liczbę słuchaczów. Sala pałacu zwanego *Paca*, była napełniona Publicznością, a jej środek prawie wyłącznie zajmowała płeć piękna. Orkiestra wykonała wzorowo uwerturę i *marsz d'Isly*, zawsze z zadowoleniem słuchane. Amatorowie muzyki prawdziwą winni wdzięczność P. *Prochazce*, że dał im sposobność słyszeć tak klassyczne dzieło, jakim jest Sextet *Moszellesa*, i że do wykonania onego, utalentowane osoby zaprosił. Nocturno *Millera* wykonane na phisharmonice i fortepianie, przez JP. *Lothak* i koncertanta, ślicznemi odznacza się melodyami, a instrument sam po raz pierwszy, o ile nam wiadomo w koncercie publicznym w *Warszawie* użyty, ciekawą i zajmującą był nowością. Młoda Amatorka pomnożyła przyjemność koncertu dwoma pięknemi ustępami dzieł muzyki włoskiej; a część wokalną tego poranku muzycznego ozdobili jeszcze pięknymi talentami, JPanowie *Markowski* i *Ejnert.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Jerozolima*, przywołani: JPani *Rywacka* i JP. *Troszel.* W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Apetyt* i *Zaloty*, JP. *Jasiński;* po Kom: *Majster* i *Czeladnik*, JP. *Żółkowski* 2-kroć, oraz JP. *Panczykowski.*

Anglja. — Xiążę i Xiężna Sasko-Koburgscy *Gotha* (Klementyna Orleańska), wyjechali do Niemiec.— Ledy *Franklin* małżonka Kapitana Jana *Franklin*, o którego wyprawie do bieguna północnego od dawna nie otrzymano żadnej wiadomości, ogłosiła nagrodę 2000 funtów szterl: (80,000 zł.), za udzielenie jej wiadomości o pobycie małżonka.— Towarzystwo assekuracyjne pod firmą *Merchant Traders Jnsurance Company* zawiesiło wypłaty.— W *Leeds* znaczna liczba fabryk oddaliła swoją czeladź, z powodu braku zatrudnienia. — 27go z. m. zawinęła *dżonka* (statek) chińska na *Tamizę.*— Gubernator jeneralny *Kanady* zagajając posiedzenia Stanów, wspomniał o pomyślnym stanie kraju; Deputowani w adressie z odpowiedzią, ominęli ten paragraf. — Xżę *Pruski* 28go z. m. odwiedził Xięcia *Cambridge* (Kembrycz), Xżny *Glocester* i *Kent*, oraz Xcia *Wellingtona*, który ukazał się w pruskim mundurze Feldmarszałka. Rano przyjmował w pałacu pruskiego poselstwa, a wieczorem objadował u Xcia *Alberta.*— Admiralicja kazała bezzwłocznie uzbroić okręt o 120 armatach, okręt o 84 armatach i fregatę parową.— Posłowie portugalski i duński, miewają częste narady z Lordem *Palmerstonem.*— Królowa po połogu już o tyle wróciła do zdrowia, iż 29go z. m. mogła przyjmować Xcia *Pruskiego;* na posłuchaniu u tegoż Xięcia ukazało się całe ciało dyplomatyczne; tylko Rzeczpospolita francuzka nie miała reprezentanta.

Austrja. — Arcy-Xżę *Albrecht* złożył dowództwo w Austrji niższej.

Francja.— Odłożenie wyborów, i zawieszenie kassy umorzenia długów państwa, wywarły wpływ niepomyślny na papiery publiczne. — Synowiec Xiędza *Lamenais* (Lamene) P. *de Champi*, ma być mianowany Posłem we Florencji.— W armji miano odkryć związek tajny; wojsko jest zniechęcone sposobem obejścia jakiego doznało ze strony ludu. — 30go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, iż Anglja protestowała przeciw wkroczeniu *Sardyńczyków* do Lombardji, i że wynurzyła postanowienie utrzymać traktat z r. 1815. — Trzy obozy utworzone zostaną pod *Dijon*, *Lugdunem* i *Grenoblą.* — Spodziewają się, iż P. *Lamartine* w 30 departamentach, obrany będzie kandydatem do Zgromadzenia Narodowego. — Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak), miał podziękować za ministerstwo woj-

ny, które teraz ofiarowano Jenerałowi *Changarnier* (Szangarnje).— W Paryżu otrzymano w tych dniach wiadomość o przybyciu Xztwa *Montpensier*(Mąpansje) do Madrytu. — Rząd tymczasowy uchwalił, iż cudzoziemcy od 5ciu lat mieszkający we Francji, odznaczający się nieskazitelnością, na żądanie mogą być naturalizowani. — Wszelkie nominacje ogłoszone w dniach 22, 23, i 24m Lutego, uznane są za nieważne.— W *Metz* umieszczono na stopie wojennej baterję artylerji, która gotową jest do pochodu. P.Olivier *Dufresne* Nadinspektor więzień w departamencie Sekwany, otrzymał dymisję. — Każdy pułk piechoty zostaje wzmocniony o 3 kompanje, każdy pułk jazdy o 1 szwadron; kwatera główna trzech obozów, będzie w Lugdunie.

Hiszpanja. — Głoszą, iż P. *Lamartine* przesłał notę oświadczającą, że Francja uważać będzie za przyczynę do wojny, przyjęcie Xięztwa *Mąpansje* w Madrycie.— P. *Ferriere* dotychczas Sekretarz legacyjny w Lisbonie, sprawować będzie w Madrycie interesa francuzkie.— Między papierami Xcia *Mąpansje*, Rząd tymczasowy francuzki miał znaleźć korrespondencję, tyczącą się detronizacji Królowej *Izabelli*. P. *Lamartine* miał te pisma wręczyć Lordowi *Normanby*. — Z pałacu wysłano dywany i pościel do Buitrago, na nocleg dla Xztwa *Mąpansje*. — Robotnicy hiszp: zmuszeni byli do ucieczki z Madrytu.

Holandja. — Rząd madrycki przyrzekł wkrótce zaspokoić pretensje właścicieli papierów hiszp:. — Izba Reprezentantów uchwaliła podwyższenie budżetu wojny i marynarki.

Niemcy.— Xżę August *Sułkowski* przybył z Leszna do Berlina.— Rząd Królewsko-Pruski w Bydgoszczy ogłosił, iż władza ścigać będzie osoby ośmielające się pobierać podatki, jako zbrodniczo przywłaszczające sobie atrybucje stanu.— Członkowie bawarskiej Izby Deputowanych 27go z. m. byli przyjmowani u Króla i Królowej, którzy jak najuprzejmiej z niemi rozmawiali. — Komitet przygotowawczy do niemieckiego Parlamentu, zasiadający w Frankforcie n. M., uchwalił, iż każdy Obywatel pełnoletni może być wyborcą, i że każdy Obywatel jest wybieralnym.— Połączone Stany pruskie na posiedzeniu 2go b. m. uchwaliły ułożenie adresu z odpowiedzią na propozycje Królewskie. Król 3go b. m. przedstawił tymże Stanom propozycję, aby prowincje niemieckie składające Prussy, wybrały 113 reprezentantów na posiedzenia sejmu Rzeszy niemieckiej.—W miejsce Pana *Boetticher*, Król mianował P. *Auerswald* Nadprezesem prowincji pruskiej; w miejsce Hrabiego *York von Wartenburg*, mianował dotychczasowego Nadburmistrza w Wrocławiu P. *Pinder*, Nadprezesem prowincji Szląska. — Oddział 1800 Duńczyków 1go b. m. obsadził miasto Apenrade.

Turcja. — Wiadomość o rewolucji lutowej, sprawiła wrażenie nadzwyczajne w Stambule.— Nie potwierdziła się wieść, jakoby Sułtan zatwierdził traktat z Persją.— Poseł *Papiezki* usiłuje skłonić Portę do konkordatu, lecz ta obstaje tylko za traktatem handlowym; również nie chciała uznać Patryarchy wysłanego z *Rzymu* do *Jerozolimy*. Nuncjusz Papiezki uda się ztąd do *Aten*, *Syrji* i *Jerozolimy*.— Sułtanka *Valide* (Matka) powtórnie zachorowała; Sułtan z tej przyczyny stracił zaufanie do swoich Lekarzy.

Włochy.— Xiążę *Parmeński* przybył w okolice *Turynu*.— W *Genui* aresztowano neapolitańs: Jenerała *Vial*.— W. Xiążę Toskański postanowił swojem wojskiem obsadzić Xięztwa Massa i Karrara.— Rząd papiezki umieścił na stopie ruchomej 4ry pułki piechoty, dwa pułki jazdy, trzy baterje artylerji i kilka kompanji inżynierów.

Rozmaitości.— Jenerał Harry *Smith*, który niedawno walczył z Kafframi na przylądku *Dobrej nadziei*, uczynił w obec tych doświadczenie, za pomocą baterji galwanicznej. Na rozkaz Jenerała umieszczono wagon naładowany prochem w odległości 300 *jardów* od baterji, połączonej z nim za pośrednictwem zwyczajnych drutów elektrycznych. Za danym znakiem Jenerała, w obec zgromadzonych Kaffrów, wagon został wysadzony w powietrze, jakby siłą niewidzialną; krajowcy zlękli się na widok tej nadzwyczajnej explozji, przypisując Anglikom moc nadludzką.— Excentryczna Ledy Estera *Stanhope*, przed 12tą czy 14tą laty, wywróżyła *Lamartynowi*, jak to opowiada w opisie swojej podróży na wschodzie: »Wierz Pan, czy nie wierz, rzekła do niego, jesteś jednym z tych, których oczekiwałam, którym los przeznaczył niezwyczajną rolę w świecie. Francja na wielkie próby wystawioną będzie; przyjmiesz w tem udział, nie wiem jeszcze w jaki sposób, ale mogłabym ci jeszcze w wieczór powiedzieć, skoro moich gwiazd rady zasięgnę.” — Pułkownik angielski *Mitchel* (Miczel) ogłosił ciekawy opis podróży odbytej w Australji, i przytacza w niej mnóstwo osobliwości z dziedziny zoologji i botaniki, które w Europie wcale jeszcze nie są znane; i tak np.: napotkał na lasy złożone z tak zwanych przez niego drzew butelkowych. Pnie tych drzew w środkowej wysokości są nabrzmiałe na kształt beczek, gałęzie mają bardzo cienkie i krótkie; zabawny jest ich widok w miejscach gdzie rosną pojedyńczo, mianowicie na szczytach skał. Tenże podróżnik spostrzegł w rzekach płytkich ryby żyjące *parami*, i budujące sobie gniazda na dnie rzeki, jakby ptaki. Gniazda są okrągłe wydrążone w piasku, i otoczone okopem z kamieni, nieraz na pięść grubych.— Po pierwszej reprezentacji *Meropy*, wywołano Autora, co do owego czasu nie

zdarzało się nigdy. Zaprowadzono potem *Voltera* do loży Xiężnej *Villars*, i publiczność zaczęła wołać, aby córka jej, młoda i piękna, ucałowała Poetę. Xiężniczka podała rękę *Wolterowi*, który ją z uszanowaniem do ust przycisnął.— Pani *Sevigne* utrzymuje, że złe towarzystwo jest lepsze jak dobre; dobre bowiem oddalając się, zostawia nas samych, a złe gdy nas opuszcza, doznajemy wrażenia takiego, iak gdyby spadł z nas dźwigany ciężar.— Ojciec wysłał syna na naukę do Włoch; lecz jakże się zdziwił, gdy na jesień syn powrócił do domu. »Cóż to znaczy? zapytał, miałeś przecie bawić tam trzy lata?" »Ach mój ojcze, odrzekł syn, przez całe lato karmiono mnie tam trawą; obawiając się więc aby mi w zimie siana niedali, powróciłem do domu."— Zapytano raz kogoś, jakim sposobem robią się garnki? »Nic łatwiejszego odrzekł, najprzód bierze się dziura, oblewa się ją gliną, i już garnek gotowy."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boguszewski Piotr Oby: z Augustowa; Bratkowski Kajet: Obyw: z Laskowa; Doński Sztabs-Kap: z Kijowa; Hejne Gotfr: Oby: z Dmosina; Krukowiecki Alex: Oby: z Popnia; Kulwitz Mich: Oby: z Gub: Witebskiej; Kwieciński Winc: Oby: z Staszowa; Luceński Xaw: Urz: z Gub: Grodzieńs:; Lejnweber Maxy: Apte: z Piotrkowa; Łubieńscy Stan: i Wład: Hr. z Guzowa; Mileauer Radca Nadw: z Lwowa; Obst Ign: Oby: z Pułtuska; Orgelbrand Samuel Księgarz z Lublina; Hr. Operman Józefina Małż: Jenc: z Słupcy; Sumiński Nacz: Poczty z Pułtuska; Schur Józ: Fabr: Cukru z Szymanowa; Tąkiel Mich: Ob: z Sielc; Torański Józ: Dok: z Mińska; Wojcicki Ant: Oby: z Gałki. (G. P.)

DONIESIENIA.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż przeniosłem swe mieszkanie z domu narożnego przy ulicy Podwal, do pałacu JW. Hr. *Uruskiego* przy ulicy Krako:-Przedmieście, obok pałacu Kazimierowskiego. Zastać mnie można w domu, rano do godz: 1szej, a od 3ej do 7ej wieczorem.— Alexander *Elsner* Dentysta.

MACHINY AUTOGRAFICZNE,
wydoskonalone, przyjęte przez Władze Cywilne i Wojskowe, zdatne dla wszelkich Administracji, a mianowicie dla Naczelników Powiatu, w kształcie biurka lub skrzynki, za pomocą których można otrzymać kilka tysięcy Kopij pisma lub szematów regestrowych, z wszelkiemi narzędziami i materjałami potrzebnemi, sprowadzonemi z Paryża, są do sprzedania po Rs. 100. Wiadomość w domu W. Malcza, Kra:-Przedm: Nr 377, na 2giem piętrze, na lewo, od godziny 9tej do 11tej z rana.

Do Składu Wódek i Likierów Rybnowskich, Józefa Marlensfeld w Wieluniu, nadszedł transport MĄKI pszennej najprzedniejszej, z Młyna Parowego W. Steinkeller.


Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 w domu Boka, nadszedł ostatni transport KAWJORU Astrachańsk: małosolonego, z Kantoru Braci Sapożników; oraz SIELAW czyli SZAMAJ, ŁOSOSIA wędzonego Elblągskiego, JESIOTRA małosolonego, i KARUKU rybiego.— A. *Kucharkin.*

Dnia 1/13 b. m. o godz: 10 z rana, w Sali posiedzeń Komisji Rząd: Przych: i Skarbu, odbywać się będzie przed Dyrektorem Kancelarji licytacja, na sprzedaż do rozbioru całych ZABUDOWAŃ, wraz z Młynem wietrznym pod Nr 1846 przy ulicy Inflanckiej, dawniej do Eckenkunsta należących, a następnie przez Skarb nabytych.


W Składzie Fruktów przy ulicy Kra:kow:-Przedm:, w pałacu Hr. Krasińskiego pod Nr 410, pod firmą Gołębiewskiego, znajdują się różnego gatunku JABŁKA, jako to: Kosztele, Sztetyny, Renety, Rapy, Wenetki, Kalwiny, Bursztuwki; także GRUSZKI; oraz **MIÓD** Lipiec, Soki, Powidła w najlepszym gatunku, które za znacznie zniżoną cenę sprzedają się.


Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania w Alexandrowskiej Cytadeli, w czerwonym pawiljonie, KOCZ na 4ry osoby, z fordekiem, prawie nowy, lekki, zdatny do wyjazdu w mieście i podróży. Cena 800 złp., lub nieco taniej.

Dla dogodności Właścicieli domów, oraz PP. Majstrów Mularzy, Mydlarzy, Garbarzy i t. p., otworzoną została w środku miasta SPRZEDAŻ **WAPNA**, koleją żelazną przywożonego, w domu W. Frytsche pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej, obok pałacu Łubieńskich.

Ukształcona Niemka, która wiele podróży odbyła, znająca wszelkie roboty Damskie i swój język rodowity gramatykalnie, którego lekcje udzielała, życzy sobie wejść w obowiązki BONY lub PANNY służący. O usposobieniu pomienionej osoby i charakterze, dowodzą świadectwa które posiada. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 484 na 1m piętrze, u Szwajcara.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.

DOBRA Ziemskie w Pow: Warszawskim, w których wysiewu ozimego 260 korcy z odpowiednią pańszczyzną, lasami, łąkami, i kanałami, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

AGRONOM z Pruss, od lat 10ciu tu w kraju praktykujący, życzy umieścić się jako Rządca Dóbr, czyli to za pensję w gotowiźnie, lub za temtyemę od przewyżki dochodów; świadectwa z pełnionych obowiązków przez niego okazane, i bliższa wiadomość udzieloną zostanie w powyższym Kantorze.

Nasienie KUKURYŻY, pospolicie Turecką Pszenicą zwanego, z tegorocznego zbioru, kilkaset funtów, znajduje się do sprzedania w mieście Wyszogrodzie; o czym w Magistracie tamecznym w powyższym Kantorze, bliższą powziąść można wiadomość.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Jutro, *Hrabia Monte-Christo.*

Na nadchodzące Święta Wielkiej-nocy, Cukiernia Ludwika Bisier et Comp:, przy rogu Saskiego placu i Krak:-Przedm: Nr 414, przysposobiła znaczną liczbę BARANKÓW, JAJEK, i t. p. Cukrów i Ciast, po nader przystępnych cenach; przyjmuje także wszelkie obstalunki, które z największą akuratnością spełnić przyrzeka.—LODY rozmaite już od tygodnia w tejże Cukierni są sprzedawane, na które zaprasza się Szan: Publiczność.

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztyk, Pieczeń cielęca.— Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet, Polędwica z serdelami, Piecz eń cielęca z sałatą, i wołowa, Zrazy a la nelson, Befsztyk, Entrykot wołowy, Kotlety cielęce, Stokfisz po Kapucyńsku, i wszelkie Ryby smażone.